



Mirosława Czerny<sup>1</sup>, Andrzej Czerny<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Uniwersytet Warszawski  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych  
mczerny@uw.edu.pl  
 <https://orcid.org/0000-0002-8216-9912>

<sup>2</sup>Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej  
aczerny1@gmail.com  
 <https://orcid.org/0000-0001-7006-1990>

## Ekstraktywizm jako główna strategia zawłaszczania ziem pod nowe inwestycje. Konflikty społeczne w turystycznym regionie Bahia de Tela w Hondurasie

**Zarys treści:** Artykuł porusza kwestie zagrożenia wysiedleniem i przemocą stosowanymi wobec ludności miejscowej – Garifuna w Hondurasie, w kontekście procesów rozwojowych opartych na intensywnej eksploatacji zasobów naturalnych. Zakłada, że ludność Garifuna poddana jest procesom rugowania z zajmowanych ziem i spychania na margines życia gospodarczego w regionie turystycznym, gdzie władze, nie respektując prawa własności wspólnotowej, stosują przemoc i prześladowania celem przejścia kontroli nad jej terytorium. Celem artykułu jest analiza przypadku regionu Bahia de Tela nad Morzem Karaibskim w kontekście często wdrażanej w krajach rozwijających się polityki ekstraktywizmu.

**Słowa kluczowe:** ekstraktywizm, projekty turystyczne, Bahia de Tela, Garifuna, Honduras

### Wprowadzenie

Rozwój gospodarczy krajów globalnego Południa opiera się na zróżnicowanych, w zależności od regionu i kraju, politykach i strategiach zarządzania gospodarką i podziału dochodu. Ubogie, słabo rozwinięte kraje czerpią swoje dochody głównie z eksportu surowców naturalnych nieprzetworzonych lub słabo przetworzonych.

---

Artykuł przygotowany w ramach projektu NCN nr 2018/29/B/HS6/00187 „Discourses and development dilemmas of Central American local communities”

Wiele rządów przyzwala na rabunkową gospodarkę zasobami, często w odpowiedzi na korupcyjne i nieetyczne propozycje wielkich korporacji międzynarodowych, nie licząc się z konsekwencjami takich działań dla społeczności lokalnych.

O polityce gospodarczej faworyzującej inwestycje zagraniczne decyduje wiele różnych czynników, wśród których można wymienić przeszłość kolonialną, powiązania gospodarcze z byłymi metropoliami kolonialnymi, skorumpowane i dążące do szybkiego wzbogacenia się wąskie elity będące u władzy, wpływ dawnych elit feudalnych i politycznych na decyzje inwestycyjne, nieudolna władza i inne. Władze postrzegają nowe, często wielkie projekty inwestycyjne jako możliwość rozwoju, a przede wszystkim pomnażania zysków ze sprzedaży surowców, bez refleksji nad środowiskowymi i społecznymi skutkami takich decyzji.

Artykuł porusza kwestie zagrożenia wysiedleniem i przemocą stosowanymi wobec ludności miejscowej – Garifuna w Hondurasie, w kontekście procesów rozwojowych opartych na intensywnej eksploatacji zasobów naturalnych. Przyjmuje się hipotezę, że ludność Garifuna poddana jest procesom rugowania z zajmowanych ziem i spychania na margines życia gospodarczego w regionie turystycznym, gdzie władze, nie respektując prawa własności wspólnotowej, stosują przemoc i prześladowania celem przejęcia kontroli nad jej terytorium. Celem artykułu jest ukazanie mechanizmów przejmowania ziemi pod nowe inwestycje przez kapitał międzynarodowy wspierany decyzjami politycznymi. Zjawisko to można określić dziś jako powszechnie występujące w krajach Ameryki Łacińskiej. Analiza przypadku dotyczy regionu Bahía de Tela nad Morzem Karaibskim w kontekście często wdrażanej w krajach rozwijających się polityki ekstraktywizmu. Badania wykonano w styczniu 2020 r., jednak dla ukazania procesów politycznych, którym podlega ludność Garifuna, wykorzystuje się opracowania z lat 1990–2020.

Analiza projektów inwestycyjnych, przegląd dokumentów publikowanych przez organizację Garifuna oraz materiałów kartograficznych (map topograficznych Hondurasu, atlasu użytkowania ziemi, google earths, map turystycznych) pozwoliła przedstawić historię i etapy realizowania projektu Bahía de Tela oraz ocenić rozmiary tego przedsięwzięcia i jego skutki środowiskowe i społeczne. Raporty organizacji OFRANEH o skali przemocy wobec Garifuna świadczą o strategii ekstraktywizmu stosowanej przez władze Hondurasu.

Na potwierdzenie postawionej wcześniej hipotezy w styczniu 2020 r. przeprowadzono dziesięć wywiadów pogłębionych z mieszkańcami Tela. Wywiady dotyczyły kwestii konfliktów między ludnością tubylczą i inwestycjami w sektorze turystycznym.

## **Ekstraktywizm – droga rozwoju krajów globalnego Południa**

Model rozwoju oparty na masowej eksploatacji zasobów naturalnych, takich jak surowce metaliczne, metale rzadkie, metale szlachetne, ropa naftowa, grunty rolne i hodowlane oraz lasy, nazwany jest ekstraktywizmem. Termin ten pojawił się

w pracach naukowych w drugiej dekadzie XXI w. (Gudynas 2013). Początkowo używano go do opisu zjawiska nadmiernej eksploatacji surowców mineralnych, które prowadziło do ogromnych, nie do odtworzenia, zniszczeń środowiska naturalnego. Obecnie jest on stosowany także w analizach, które pokazują nadmierną eksploatację ziem rolnych, w tym skutków wprowadzania monokultury roślin komercyjnych, takich jak: soja, palma olejowa, bawełna, oraz komercyjnego chowu zwierząt w środowisku naturalnym (Reboratti 2017). Pojawia się on również w pracach analizujących rozwój wielkich projektów turystycznych w krajach tropikalnych, gdzie nie tylko dochodzi do zniszczenia krajobrazu naturalnego przez budowę obiektów turystycznych (wielkich kompleksów rekreacyjnych), ale też środowiska życia ludów tubylczych, z tragicznymi dla ich dalszej egzystencji konsekwencjami. Gudynas w 2013 r. pisał, że koncepcja ekstraktywizmu służy dziś do opisu prawie wszystkich działań, które w nadmierny sposób eksploatują zasoby środowiska i są szkodliwe dla środowiska życia lokalnej społeczności (Gudynas 2013).

Gudynas, któremu zawdzięczamy upowszechnienie tego terminu do opisu zjawisk i procesów zachodzących obecnie, podaje, że był on znany przynajmniej od lat 50. XX w., ale stał się bardzo popularny w krajach globalnego Południa, od kiedy zaczęły go używać agencje do spraw rozwoju, w tym Bank Światowy (Gudynas 2013). W definicji ekstraktywizmu nacisk położony jest na zmiany w środowisku naturalnym, które nieodłącznie towarzyszą eksploatacji surowców. Te zmiany często są na tyle poważne, że zagrażają istnieniu dotychczasowego środowiska życia mieszkańców regionu. Zanieczyszczenie gleby, wody, powietrza, obniżenie poziomu bioróżnorodności, osuszanie terenów podmokłych i wiele innych negatywnych dla życia skutków intensywnego wykorzystania istniejących zasobów stawiają pod znakiem zapytania sens opierania gospodarki kraju na tej strategii. Stopień intensywności eksploatacji zasobów jest również istotny dla charakteru ekstraktywizmu (Gudynas 2013).

Gudynas zwraca ponadto uwagę na fakt, że dla badania skutków strategii ekstraktywizmu ważne jest określenie miejsca docelowego wydobywanych surowców (Gudynas 2013). W niektórych przypadkach kolejne etapy ich przetwarzania i konsumpcji mają charakter głównie lokalny (np. produkty rolne wytwarzane dla zaspokojenia lokalnych potrzeb żywnościowych). W innych przetwarzanie i konsumpcja mają przede wszystkim charakter krajowy; zasoby są transportowane do innych miejsc w tym samym kraju, gdzie są przetwarzane, a następnie dystrybuowane, aż dotrą do konsumentów w granicach kraju producenta. Trzecim rodzajem jest eksploatacja zasobów, które w większości nie są przetwarzane lokalnie i są eksportowane jako surowce do innych krajów (Gudynas 2013). Ten typ ekstraktywizmu przynosi największe szkody środowisku naturalnemu i niszczy środowisko życia mieszkańców. Najczęściej eksploatacja zasobów charakteryzuje się dużą intensywnością, a uzyskane produkty przeznaczone są na eksport w stanie surowym lub po minimalnym przetworzeniu. Głównymi aktorami w regionie są wielkie firmy wielonarodowe, czasem powiązane z kapitałem krajowym.

W niniejszym artykule ekstraktywizm jest rozumiany bardzo szeroko, nie tylko jako dewastujące środowisko przyrodnicze wydobycie surowców mineralnych,

ale również działalności w innych sektorach gospodarki, takich jak uprawy monokulturowe, eksploatacja lasów, łowisk, krajobrazu nadmorskiego, której skutki znacznie obciążają istniejące ekosystemy. Na karaibskim wybrzeżu Hondurasu realizacja wielkich projektów turystycznych i rolniczych prowadzi nie tylko do poważnego zakłócenia równowagi przyrodniczej (m.in. osuszanie bagien objętych ochroną), ale także do prześladowania mieszkańców tego regionu – Garifunas, którzy przybyli tu ponad 200 lat temu i stworzyli własną kulturę i podstawy gospodarcze. Z powyższego wynika teza, że atrakcyjność krajobrazu, który ich otacza, sprawia, że dziś stanowią obiekt prześladowań, przesiedleń i mordów na tle politycznym, broniąc ziemi przed przejściem jej przez państwo i firmy wielonarodowe.

## **Ekstraktywizm jako koncepcja rozwoju krajów Ameryki Łacińskiej**

W literaturze dotyczącej Ameryki Łacińskiej ekstraktywizm jest rozumiany i artykułowany w różny sposób. Gudynas (2013) twierdzi, że można tu obserwować „konwencjonalny” lub „klasyczny” ekstraktywizm, który jest realizowany głównie przez przedsiębiorstwa transnarodowe, podczas gdy państwo odgrywa zazwyczaj drugorzędą rolę (najczęściej zapewniając ochronę inwestycji i eksportu, przy niskich poziomach opodatkowania). Stawia dalej tezę, że korzyści ekonomiczne są osiągnięte dzięki mechanizmom rynkowym, które powodują, że eksport generuje efekty „spillover” w pozostałych sektorach gospodarki (np. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy), a w konsekwencji sprzyja dalszemu rozwojowi. Wyróżnia również „neoekstraktywizm” lub „nowy proekstraktywizm”, w którym obecność państwa wyrażana jest na różne sposoby. Np. w niektórych przypadkach działalność wydobywcza jest prowadzona przez spółki państwowe lub mieszane; w innych poziom opłat licencyjnych i opodatkowania jest niski, a kontrola działalności ze strony państwa spółek, które realizują inwestycję, jest wysoka. Bywa jednak i tak, że poziom opłat i podatków jest wyższy, a kontrola nad produkcją niska. Jednocześnie ekstraktywizm jest politycznie uzasadniany w oczach opinii publicznej jako niezbędny dla postępu, a w szczególności dla generowania wyższych dochodów, które mogą być zwrócone społeczeństwu poprzez różne programy społeczne (Gudynas 2013, s. 8).

Pierwsza forma ekstraktywizmu jest powszechnie znana i w ostatnich dziesięcioleciach dominowała w Ameryce Łacińskiej. Wciąż jest ona obecna np. w Peru, Kolumbii i Meksyku. Przykłady stanowią klasyczne projekty górnicze (w tym rozwoju górnictwa naftowego, miedziowego, złota, rud metali kolorowych i ziem rzadkich) realizowane przez duże międzynarodowe konsorcja, o wysokich stopach zysku i przy częstych naruszeniach standardów społecznych i środowiskowych.

Postępowe rządy lub nowa lewica, które sprawują władzę w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, wprowadziły zmiany w modelu gospodarowania zasobami, z których najlepiej znane są reformy gospodarki naftowej w Boliwii, Ekwadorze

i Wenezueli. Z kolei w Peru to społeczności lokalne starają się blokować budowę kopalń złota lub rud metali. Niestety nie zawsze osiągają sukces, a widok spienionych, różowych wód rzeki Mantaro, do której spuszcza się wody z kopalń rud metali w okolicach Oroya na Altiplano, sprawia, że nasuwają się wątpliwości co do intencji rządu w zakresie ochrony rolnictwa i środowiska życia mieszkańców w tej tradycyjnie rolniczej strefie. Przez wieki, jeszcze w czasach imperium Inków, wodami rzeki Mantaro nawadniano żyzne pola uprawne. Niestety miejscowa ludność także dzisiaj używa zanieczyszczonej wody do celów nawadniania. Wiele organizacji obywatelskich miało nadzieję, że zapoczątkowane w Boliwii lub w Ekwadorze reformy gospodarcze zmierzające do przejścia przez państwo większej kontroli nad inwestycjami zagranicznymi będą pierwszymi krokami do głębszych reform sektora górniczego, a przede wszystkim do zwiększenia jego udziału w finansowaniu rozwoju lokalnego i regionalnego oraz w przestrzeganiu norm zapobiegających niszczeniu środowiska. Tak się jednak nie stało, a wręcz przeciwnie – przedsiębiorstwa wydobywcze rozrastają się z coraz większym impetem, bez postępów w zakresie kontroli środowiskowych i konsultacji z obywatelami, którzy coraz bardziej są narażeni na niekorzystne skutki rabunkowej gospodarki surowcami naturalnymi, a lokalne rządy, tak jak to jest w Hondurasie, tylko sprzyjają tym działaniom (Gudynas 2009, 2012).

Etykieta „neoekstraktywizmu” nie oznacza, że nie ma innych odmian ekstraktywizmu, które również odwoływałyby się do silnej obecności państwa w przeszłości. Termin ten odpowiada na potrzeby obecnej debaty obywatelskiej, w której pilną kwestią stało się wyjście poza retorykę postępowych rządów, aby scharakteryzować konkretne działania tych rządów. Bez wątplenia ich drogi różniły się od stosowanych przez poprzednie rządy konserwatywne i neoliberalne, ale problem polega na tym, że nadal wspierają one działalność wydobywczą lub inną o dużym niekorzystnym oddziaływaniu społecznym i środowiskowym. Innymi słowy, rządzący progresywiźm utrzymał istotę ekstraktywizmu, choć stosuje ją i legitymizuje politycznie w inny sposób (Gudynas 2009, 2012).

W ramach koncepcji ekstraktywizmu pojawiało się wiele prac rozszerzających to ujęcie, jak wspomniano już wyżej, o inne działalności gospodarcze. Chociaż zdecydowana większość opublikowanych prac dotyczy wyłącznie kwestii górnictwa w oparciu o ideę Gudynasa (prawdopodobnie najczęściej cytowanego autora na ten temat), to pojęcie ekstraktywizmu coraz częściej stosowane jest do określenia sytuacji w rolnictwie, a konkretnie produkcji na dużą skalę roślin na eksport (Reboratti 2017). Reboratti twierdzi jednak, że różnice między produkcją górnictwem a rolnictwem są tak duże, a ich cechy tak różne, że efekty działalności obu sektorów nie są porównywalne. Twierdzi też, że rezultaty nadmiernego rozwoju monokultury upraw mogłyby być bardziej przyjazne dla środowiska i społeczności lokalnych, gdyby tego typu eksploatację zasobów prowadzić w sposób, który sam Gudynas nazywa „racjonalnym ekstraktywizmem” (Reboratti 2017).

Jednym z przykładów ekstraktywizmu według Reborattiego (2017) jest stale rosnący areal uprawy soi w wielu krajach Ameryki Południowej (Brazylia, Argentyna, Boliwii, Kolumbii, Peru). Monokultura soi wypiera inne działy produkcji rolnej z krajów La Platy, takie jak uprawa pszenicy, lucerny na paszę czy hodowla

bydła. Produkty uzyskane z soi przeznaczone są przede wszystkim na eksport. W klimacie tropikalnym Ameryki Południowej i Środkowej ekstraktywizm rozciąga się na uprawy bananów, palmy oleistej, ananasów, kwiatów doniczkowych i innych roślin. W wyniku wysokiej chemizacji tych upraw niszczone są lokalne ekosystemy, a miejscowa ludność skazana jest (dobrowolnie lub siłą) na opuszczenie dotychczasowych miejsc zamieszkania (Reboratti 2017). W związku z powyższym wskazuje się również na występowanie konfliktów społeczno-środowiskowych generowanych przez eksploatację rozległych terenów wbrew interesom ludności miejscowej i na obecność państwa jako promotora nowych projektów (Reboratti 2017).

W wielu krajach Ameryki Łacińskiej ekstraktywizm spowodował konflikty z ludnością tubylczą i obrońcami środowiska. Reasumując, w rzeczywistości „ekstraktywizm nie jest sposobem produkcji, nie jest też fazą procesu produkcyjnego, ani też nie jest czymś, co tylko definiuje gospodarkę kraju lub regionu, w którym następuje eksploatacja surowców. Nie jest to również zjawisko nowe ani ponadczasowe. Ekstraktywizm jest zjawiskiem strukturalnym, historycznie zdefiniowanym jako nowoczesna epoka kapitalizmu. Ukształtował się historycznie jako element ciągły geopolityki, wywodzący się ze zróżnicowania i hierarchizacji relacji pierwotnie utrwalonych w czasach kolonialnych – roli w gospodarce terytoriów kolonialnych i metropolii imperialnych – jedne rozumiane jako źródło surowców eksploatowanych w sposób rabunkowy dla zaspokojenia popytu ze strony tych drugich, czyli metropolii kolonialnych intensywnie się modernizujących. Ten model relacji pozostał do dzisiaj, chociaż kraje Ameryki Łacińskiej uzyskały niepodległość w pierwszej połowie XIX wieku” (Machado Aráoz 2016, s. 6).

W tym sensie nie można pominąć celów i genezy podbojów kolonialnych Europejczyków w Ameryce i roli tego procesu w powstaniu, ekspansji i konsolidacji kapitalizmu jako dominującego modelu gospodarczego na świecie kształtowanego od XV w. i zmierzającego do narzucenia krajom globalnego Południa hegemonii nie tylko w sferze gospodarczej, ale ogólnie w wizji rozwoju cywilizacyjnego. Bogactwo surowców Ameryki Łacińskiej stało się filarem procesów eksploatacji kolonialnej przez pięć wieków. Bowiem od tego czasu do dziś zasoby przyrody amerykańskiej (które znajdowały się w posiadłościach kolonialnych Hiszpanii, Portugalii, Francji, Holandii, Anglii czy Stanów Zjednoczonych) będą dostarczać surowce dla globalnej akumulacji kapitalistycznej, zapewnią dostawy dla przemysłu w Europie i w USA, dostarczą żywność dla zniszczonych wojną państw europejskich i w odpowiedzi na rosnący popyt na „nowe” warzywa i owoce itd. oraz utrwalą konsumistyczne podejście do zasobów przyrody w całym regionie (Machado Aráoz 2016).

## Ekstraktywizm w Hondurasie

Najważniejszą strategią gospodarczą Hondurasu jest promowanie rozwoju i wykorzystywanie zasobów naturalnych zgodnie z założeniami modelu ekstraktywizmu,

kiedy grupy rządzące w celu korzystania z miejscowych zasobów eksploatują, a często też niszczą kapitał ekonomiczny i ludzki ludów tubylczych (Actores clave en Betuli, Comunidad de Guadalupe, Enero de 2017). O istocie ekstraktywizmu pisała też Naomi Klein, twierdząc, że „«ekstraktywizm» jest głęboko zakorzenionym w zachodniej cywilizacji paradygmatem przemocowego stosunku do natury” (Smoleń 2016). To twierdzenie trafnie oddaje sytuację w Hondurasie.

W polityce gospodarczej władze Hondurasu za priorytetowe traktują te projekty, które opierają się na eksploatacji zasobów środowiska naturalnego. Kraj o niskim poziomie rozwoju – słabo rozwiniętym przemyśle przetwórczym, infrastrukturze komunikacyjnej i wszelkiego typu usług – dąży do pozyskania dochodów, eksploatując swoje surowce – mineralne, ziemię, bioróżnorodność. Inwestycje na terenach cennych przyrodniczo sprawiają, że krajobraz naturalny ubożeje i jest degradowany, to znaczy zmniejsza się jego georóżnorodność i bioróżnorodność, a tym samym naturalne zasoby środowiska.

Napięte relacje między władzą a społeczeństwem wywołane są hamowaniem przez rząd działań i likwidowaniem instytucji i organizacji sprzeciwiających się zbytnej eksploatacji wszelkich zasobów. W wyniku wprowadzania w życie wielu dużych projektów gospodarczych, których realizacja prowadzi do znacznych zmian środowiskowych, obserwuje się też konsekwencje społeczne tych działań. Wśród nich zanikanie zwyczajów i kultury duchowej ludności tubylczej, wymuszone przesiedlenia ludności, zawłaszczanie ziem komunalnych lub należących do wspólnot tubylczych, walka z organizacjami broniącymi swoich ziem, dopuszczanie się morderstw na aktywistach broniących interesów ludności tubylczej. Szereg projektów inwestycyjnych wspieranych przez rząd Hondurasu, które realizowane są w sektorze górniczym, hydroenergetyki, rolniczym, turystycznym i w tworzonych specjalnych strefach gospodarczych (*Zonas de Empleo y Desarrollo Económico* – ZEDE), ma bardzo negatywne skutki społeczne. Będące własnością wspólnot lokalnych tereny są przekazywane przez państwo inwestorom zagranicznym, a zyski z projektów już zrealizowanych trafiają w ręce inwestorów spoza tych wspólnot (inwestorów zagranicznych lub krajowych, przedsiębiorstw transnarodowych, funduszy emerytalnych itd.). Na surowce mineralne oraz produkty rolnictwa tropikalnego wzrasta stale popyt na rynku globalnym. W przypadku krajów ubogich, zależnych od eksploatacji surowców, jakim niewątpliwie jest Honduras, koszty eksploatacji i zaplecza inwestycyjnego ponosi państwo, a faktycznie ludność tubylcza i wspólnoty, które zamieszkują dany region. „To miejscowa ludność, zdaniem władz, powinna odstąpić ziemię pod inwestycje, wodę, powietrze i ziemię dla wdrożenia tych projektów, których realizacja przedstawiana jest jako działanie w interesie publicznym” (Nuñez i in. 2016, s. 4).

Realizując strategię eksploatacji surowców na potrzeby rynku globalnego, re-produkując tym samym model globalnej eksploatacji realizowanej na poziomie lokalnym (co jest typowe dla wielu krajów na świecie, jednak najczęściej na globalnym Południu), zamiast zapewnić dostęp do podstawowych zasobów (wody, czystego powietrza czy dobrej jakości życia) własnym mieszkańcom, w tym ludom tubylczym, państwo, postępując wbrew tym zasadom, marginalizuje własne społeczeństwo (Nuñez i in. 2016, s. 4). W rezultacie generuje konflikty

o podłożu środowiskowym i represjonuje miejscową ludność, która broni swojego terytorium.

Ważna w tym procesie ekspansji wielkich inwestycji na globalnym Południu jest rola międzynarodowych inwestycji finansowych. Używając argumentów na rzecz wspierania rozwoju lokalnego, banki międzynarodowe (np. Holenderski Bank Rozwoju) finansują projekty eksploatujące miejscowe zasoby bez konsultowania swoich planów z lokalną społecznością. Tym samym tworzony jest łańcuch decyzyjny w modelu ekstraktywizmu.

Honduras jest przykładem tego, w jaki sposób poprzez narzucenie mechanizmów zadłużania się kraju, kontroli i dominacji struktur wojskowych na każdej płaszczyźnie zarządzania w sferze publicznej i prywatnej, wywiera się presję i nie dopuszcza do głosu różnych grup i organizacji społecznych, które walczą o utrzymanie swojego terytorium, zasobów naturalnych i praw wspólnotowych, gdzie w sposób ewidentny łamane są prawa człowieka i narzucane działania typowe dla ekstraktywizmu. Udział w tym procesie ma wojsko, które wysiedla ludzi z terenów tradycyjnie przez nich zajmowanych. Całe wsie, wspólnoty indiańskie i afrokaraibskie (Garifuna) siłą są wysiedlane z obszarów, gdzie planowane są nowe inwestycje. Działania represyjne wobec ludności cywilnej nasiliły się po przewrocie w 2009 r. Jednym z przejawów tej brutalizacji walki o ziemię są zabójstwa lokalnych liderów. W 2016 r. zamordowano działaczkę walki o prawo do ziemi ludności Garifuna, Bertę Cáceres. W lipcu 2020 r. media doniosły o porwaniu w Triunfo de la Cruz czterech kolejnych liderów Garifuna (<https://www.dw.com/es/secuestran-a-cuatro...>).

Do typowych przykładów stosowania strategii ekstraktywizmu należą w Hondurasie: projekty hydroenergetyczne, turystyczne, projekty rozwoju monokultur w rolnictwie, projekty górnicze, „miasta modele” lub *Zonas de Empleo y Desarrollo Económico* (ZEDE), Bonos REDD (*Reducción de Emisiones por Degradación y Deforestación*), REDD+, Avafleght+, Avafleght i inne narzędzia ekonomicznej wyceny przyrody, tak aby przekształcić ją w towar.

## Garifuna – społeczność ryzyka w obliczu wielkiego projektu turystycznego

Garifuna to nazwa grupy etnicznej, która powstała w wyniku metysażu ludności pochodzenia afrykańskiego oraz Indian Karibów i Arawak. Według przekazów Garifuna są potomkami przewożonych w XVII w. niewolników z Afryki do Ameryki Środkowej (Hulme 1986, González 1988). W 1655 r. u wybrzeży wyspy karaibskiej St. Vincent rozbiły się dwa statki z niewolnikami, a ci, którym udało się uratować, schronili się na wyspie. Garifuna do dziś podkreślają, że nigdy nie byli niewolnikami. W wyniku metysażu z ludnością miejscową stworzyli kulturę z własnym językiem, muzyką, tańcami i kuchnią. W 1660 r. Brytyjczycy specjalnym traktatem zagwarantowali ludności Garifuna „wieczyste posiadanie” wyspy St. Vincent. Jednak 10 lat później Anglicy wypowiedzieli porozumienie i starali



się przejąć kontrolę nad wyspą. Proces rugowania przez Brytyjczyków ludności napływowej z wyspy trwał sto lat. Po ostatecznym opanowaniu St. Vincent w 1763 r. Brytyjczycy zaangażowali się w serię konfliktów z Garifuna, których nazywali „Black Caribs”, w odróżnieniu od „Red Caribs” lub „Yellow Caribs”, czyli ludności indiańskiej. Garifuna stawiali opór Brytyjczykom, jednak w 1796 r. zostali pokonani, a kolonialni urzędnicy i plantatorzy wspierani przez władze w Londynie doprowadzili do usunięcia „Black Caribs” z wyspy. Przedstawiali ich jako Afrykanów, którzy uzurpowali sobie prawo do zamieszkania i własności ziemi na St. Vincent oraz zawłaszczania obyczajów i tożsamości „czystych Indian”. W ten sposób wykorzystali oni czarny kolor skóry Garifuna jako broń do osiągnięcia własnych celów i odmówienia ludności Garifuna statusu tubylców na wyspie (Hulme 1986, González 1988).

W 1796 r. Brytyjczycy przesiedlili ludność pochodzenia afrykańskiego z St. Vincent na opuszczoną wyspę Roatan u wybrzeży dzisiejszego Hondurasu. Następnie część ludności Garifuna przeniosła się na wybrzeże karaibskie Ameryki Środkowej, które było słabo zagospodarowane i trudno dostępne od strony lądu. W wyniku zmian politycznych w Ameryce Środkowej i zbrojnego powstania w Hondurasie część Garifuna przeniosła się w 1832 r. do kolonii brytyjskiej – Hondurasu Brytyjskiego (dzisiejszego Belize). Powstały tam liczne osady rybackie. Oprócz zajmowania się rybołówstwem, mężczyźni stopniowo zaczęli zatrudniać się też w innych zawodach, m.in. w przedsiębiorstwach żegludowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, oraz w dokach. Od XX w. Ameryka Środkowa stała się głównym producentem bananów eksportowanych do Stanów Zjednoczonych, a ludność Garifuna zatrudniała się na plantacjach.

Działania polityczne i wojskowe Garifuna w Ameryce Środkowej, jak również fakt, że zajmowali się handlem i przemytem żywności i towarów przemysłowych, nie przeszkodziły im w utrwalaniu wspólnoty i silnych więzów w ramach grupy etnicznej (Gargallo 2000). Większość dzisiejszych mężczyzn Garifuna to marynarze we flotach handlowych, rybacy zorganizowani w spółdzielnie, nauczyciele i kupcy. W Belize wśród profesjonalistów są także prawnicy oraz inżynierowie. Po nawróceniu na katolicyzm w drugiej połowie wieku XIX pojawili się też księża Garifuna, a w 1982 r. Oswald Peter Martin, Garifuna, został wyświęcony na biskupa Belize City i Belmopan (Gargallo 2000).

Ocenia się, że współcześnie grupa ta liczy około 600 tys. członków. Najwięcej Garifuna mieszka w Belize, a także w Hondurasie (ok. 250 tys.). Mniejsze grupy żyją też w Gwatemali i w Nikaragui. W 2001 r. ich język, muzyka i tańce zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa niematerialnego UNESCO [<https://www.bbc.com/mundo/vert-cul-46533873>, [https://www.ecured.cu/Gar%C3%ADfuna\\_\(etnia\)](https://www.ecured.cu/Gar%C3%ADfuna_(etnia))]. To wszystko – silne poczucie tożsamości, ponad 200-letnia historia osadnictwa w regionie, własna kultura – nie przeszkadza dziś władzom w Hondurasie prześladować Garifuna. Przyczyny tych prześladowań są głównie ekonomiczne. Ziemie, które zajmują, postrzegane są jako tereny niezwykle atrakcyjne pod nowe inwestycje rolnicze i w sektorze turystycznym. Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka (IACHR) była w stanie udowodnić, że państwo zamierzało pozbyć się Garifuna ze swoich ziem w celu promowania budowy dużych

projektów turystycznych na tym obszarze cennym ze względów przyrodniczych. IACHR stwierdziła, że Honduras ponosi międzynarodową odpowiedzialność za naruszenie prawa do własności zbiorowej, ponieważ nie wywiązał się ze swoich zobowiązań do wytyczenia i przestrzegania granic setek hektarów terytorium, które zostało przyznane tej społeczności (<http://www.ofraneh.org>).

Podkreślano bowiem, że jednym z największych osiągnięć społeczności Garifuna w Hondurasie było wprowadzenie programu przyznania tytułów własności ziemi (*Programa de Titulación de Tierras Garifunas*) zainaugurowanego przez rząd Hondurasu i władze Organizacji Ludności Negroidalnej (*Coordinadora de Organizaciones Negras*) w październiku 1996 r. Realizację programu wsparto wkładem finansowym w wysokości 2 mln lempirów (ok. 175 000 USD), na który Państwowy Instytut Agrarny i Instytut Antropologii (*Instituto Nacional Agrario i Instituto de Antropología*) zaciągnęły zobowiązania za pośrednictwem programu Wsparcie Kultury i Ekologii (*Rescate Cultural y Ecológico*). Zanim to nastąpiło, Garifuna nie mieli tytułów wspólnej własności ziemi i stopniowo tracili część swoich ziem zabieranych przez państwo pod pretekstem ich niewykorzystania lub w wyniku emigracji ludności w poszukiwaniu pracy, głównie do Stanów Zjednoczonych (Gargallo 2000, s. 104).

A jak twierdziła zamordowana działaczka na rzecz ludności tubylczej w Hondurasie Berta Cáceres, „dla ludności indiańskiej i negroidalnej terytorium nie ogranicza się do przestrzeni, którą zamieszkuje – domu i wsi, lecz oznacza znacznie więcej. Więcej, niż przestrzeń użytkowa typu miejskiego – mieszkanie, usługi, przestrzeń wspólna i wypoczynkowa. Oznacza też więcej, niż tradycyjnie rozumieją mieszkańcy wsi – przestrzeń zamieszkała i przestrzeń produkcyjna”. Berta Cáceres zwała ją „siedliskami funkcjonalnymi” („*hábitats funcionales*”) (Cáceres B., <https://www.youtube.com/watch?v=Xa7pjIFVZ1U>).

Dla ludności Garifuna istnieje niepodzielny związek pomiędzy człowiekiem, wspólnotą, morzem i ich ziemią. Jest to aspekt kulturowy głęboko zakorzeniony w ich życiu. Jeśli z premedytacją zostaje naruszony, szczególnie przez zewnętrznych aktorów, którzy chcą przejąć ziemię, a ludność wysiedlić, staje się zarzewiem silnych protestów. A tymczasem rząd Hondurasu w przeciwieństwie do ostatniej dekady stosował wobec ludności Garifuna represje, łamał prawa człowieka i rugował ją z ziemi. Tereny, które zamieszkują, są już wykorzystywane lub znajdują się w fazie projektów pod inwestycje w sektorze turystycznym, w hydroenergetyce, eksploatacji górniczej i pod uprawy roślin komercyjnych – głównie palmy olejowej. Poza tym w dalszych planach rządu znajduje się projekt budowy tu „miast modeli”. Jednak pierwszym zagrożeniem dla społeczności Garifuna było rozpoczęcie budowy kompleksu turystycznego w zatoce Tela nad Morzem Karaibskim (OFRANEH – [http://www.ofraneh.org/ofraneh/quienes\\_somos.html](http://www.ofraneh.org/ofraneh/quienes_somos.html)).

W latach 80. i 90. XX w. działalność polityczna ludu Garifuna koncentrowała się na akcjach w obronie własnej ziemi i języka. Dążyli wówczas do stworzeniu organizacji politycznych, dzięki którym mogliby walczyć o swoje prawa oraz o dostęp do mediów publicznych. W 1992 r. w Hondurasie została powołana do życia *Organización de Desarrollo Étnico Comunitario* na rzecz ratowania, zachowania i wzmocnienia wartości kulturowych oraz w celu prowadzenia szkoleń dla

członków społeczności Garifuna, przygotowujących ich do samodzielnego zarządzania małymi przedsiębiorstwami. W ten sposób zamierzano walczyć z bezrobociem, pogarszającym się poziomem życia ludności i masową emigracją (głównie do USA), której skutkiem jest utrata tożsamości i dziedzictwa wspólnotowego (Gargallo 2000). W 2015 r. społeczność Garifuna w El Triunfo de la Cruz (oddalonym kilka kilometrów na wschód od Tela), licząca 10 000 mieszkańców, wygrała proces przed Międzypaństwowym Trybunałem Praw Człowieka, który zmusił państwo Honduras do przyznania jej „zbiorowego tytułu własności” terytorium, na którym mieszka (Gargallo 2000, s. 103).

W Hondurasie w ciągu zaledwie siedmiu lat ODECO utworzyło 12 lokalnych komitetów i Honduraski Komitet Regionalny ds. Obrony Ziemi społeczności Garifuna i dokonało spisu dostępnych gruntów, aby przydzielić je do produkcji rolnej wspólnotom (Gargallo 2000). Organizacja w formie spółdzielni funkcjonuje stosunkowo dobrze wśród rybaków, rzemieślników, rolników i drobnych producentów Garifuna. Ich poczucie wspólnoty jest jeszcze bardzo silne, stąd wspólnotowe formy gospodarowania tu się sprawdzają (Gargallo 2000, s. 103).

Według Cayetano (1987), idea współzależności jednostki w ramach wspólnoty (*machularadi*) pozytywnie wpływa na organizację pracy i politykę szukania alternatywnych źródeł zatrudnienia wśród Garifuna. Jednakże kryzysy, które nie mają związku z wynikami gospodarczymi wspólnot, m.in. spadek cen cytrusów na początku lat 80. XX w. na rynku amerykańskim, wywarły negatywny wpływ na działalność spółdzielni i konflikty o ziemię, które zaczęły przybierać na sile. Doprowadziły one do rozwiązania niektórych spółdzielni wytwórczych. Podobnie choroby, które dotknęły uprawy palmy olejowej na całym wybrzeżu Morza Karaibskiego, oraz huragan Mitch w październiku 1998 r. zmusiły Garifuna do szukania nowych zajęć, m.in. do produkcji i sprzedaży słodczy i alkoholu z orzechów kokosowych.

W 2009 r. Honduras mierzył się z poważnym kryzysem gospodarczym, politycznym i społecznym, który spowodowany był zamachem stanu w czerwcu 2009 r. Utworzony w wyniku zamachu rząd pod przewodnictwem Porfirio Lobo starał się unormować sytuację w kraju oraz umożliwić firmom wymianę międzynarodową dla przywrócenia napływu dewiz, w tym odwiedzenie Hondurasu turystom. Stąd kompleks turystyczny Los Micos Beach and Golf Resort, zwany przez miejscowych „Bahia de Tela”, przedstawiany był jako wzorcowy projekt i wizja „Cancunu Ameryki Środkowej”. Projekt wywołał jednak wiele kontrowersji i liczne grupy społeczne były mu przeciwnie. Odrzucano nie tylko sam projekt, ale też generalnie model rozwoju zaproponowany już w 2009 r i ciągle obowiązujący, który nie jest dobry dla kraju i pogłębia podziały społeczne. Korzyści z jego wdrożenia czerpią wąskie elity gospodarcze kraju, które kontrolują politycznie i gospodarczo Honduras (Trucchi 2010).

Turystyka dostarcza ponad 9% PKB Hondurasu. Jest jednym z najważniejszych źródeł dewiz dla kraju i daje zatrudnienie ponad 150 tys. osób w bezpośredniej obsłudze turystów i dalszym 600 tys., którzy pracują na rzecz sektora turystycznego. Od 2007 r. liczba turystów wzrastała o prawie 20% rocznie. W 2009 r. liczba turystów odwiedzających Honduras po raz pierwszy przekroczyła 1,6 mln,



Fot. 1. i 2. Wioska La Ensenada we wschodniej części Bahia de Tela. Na początku stycznia mieszkańcy przygotowują wspólny obiad, by świętować Nowy Rok 2020. Kobiety spędzają czas na grach, a dzieci na zabawie. Spotkania wspólnoty odbywają się z okazji świąt i stanowią ważny element integracji społeczności Garifuna (fot. A. Czerny)



Fot. 3. Kobieta Garifuna sprzedaje turystom słodycze i alkohol. Każdego dnia przemierza z koszykiem produktów z orzechów kokosowych plażę nad Bahia de Tela. Zwraca uwagę niewielki wybór towarów, które może oferować. Dochody uzyskane ze sprzedaży nie są wysokie (fot. A. Czerny)

a w 2016 r. było ich już prawie 8 mln ([https://www.ine.gob.hn/publicaciones/Boletines\\_Servicios/2018/Estadisticas-Turisticas-de-Honduras-2011-2016.pdf](https://www.ine.gob.hn/publicaciones/Boletines_Servicios/2018/Estadisticas-Turisticas-de-Honduras-2011-2016.pdf)), stąd taki upór władz w promowaniu projektów turystycznych, których realizacja ma przynieść więcej dochodów do budżetu kraju.

## Bahía de Tela – cel wielkich inwestycji w turystyce

Municipium Tela znajduje się nad Morzem Karaibskim w Hondurasie. Zajmuje ono 1163 km<sup>2</sup> i liczy 92,8 tys. mieszkańców, z których 24,1 tys. żyje w mieście Tela (26%). Liczy też 76 wsi i 231 caserios (rozproszonych zabudowań na terenach wiejskich). Bahía de Tela jest regionem o bardzo dużej bioróżnorodności i zróżnicowaniu kulturowym.

Jeszcze w planie rozwoju z 2003 r. zostało zapisane, że w Tela będzie się rozwijało rolnictwo i turystyka ([www.albasud.org](http://www.albasud.org)). Pod wpływem protestów

miejscowej ludności zdołano doprowadzić do załączenia zapisów o ochronie zasobów naturalnych (Parku Narodowego Jeannette Kawas Hernández i Parku Narodowego Punta Izopo), które znajdują się w Bahía de Tela. Udało się również utrzymać zapis o ochronie kultury ludności Garifuna. Mieszkańcy Tela: „żyjemy wolni od przestępstw i cieszymy się wysoką jakością życia” (Municipio de Tela 2003). Celem planu było zapewnienie wzrostu produkcji i dochodów poprzez oparcie rozwoju na organicznym rolnictwie i turystyce przy zintegrowanym zarządzaniu zasobami naturalnymi. Ważne było także zachowanie własnej tożsamości kulturowej.

Natomiast projekt budowy wielkiego ośrodka turystycznego pojawił się już w 1974 r. Nie został on wówczas zrealizowany. Ponownie rząd Hondurasu wrócił do niego na początku XXI w. Entuzjastyczne opinie o projekcie ze strony inwestorów i sektora publicznego kontrastowały z silnym sprzeciwem społecznym, a szczególnie mniejszości Garifuna. W oficjalnym stanowisku władze podkreślały, że dokonane na potrzeby ośrodka turystycznego inwestycje w infrastrukturę (utwardzenie dróg, położenie twardej nawierzchni w mieście, polepszenie jakości wody pitnej, budowa kanalizacji itp.) przyniosą korzyści także miejscowej społeczności. Jednocześnie niewielką część akcji (7%) spółki, utworzonej dla realizacji projektu (IHT), przekazano wspólnotom Garifuna z miejscowości (małych wiosek rybackich): Río Tinto, Miami, Tornabé, San Juan, La Ensenada i El Triunfo de la Cruz. W podpisanym rozporządzeniu zakładano też, że siła robocza zatrudniona do realizacji projektu będzie pochodziła z Hondurasu, szczególnie z regionu, w którym projekt będzie wykonywany. Jednak żaden z tych punktów umowy nie został dotrzymany przez rząd. Natomiast dyrektor spółki Desarrollo Turístico Bahía de Tela S.A. de C.V. (DTBT) powiedział w 2010 r., że projekt Bahía de Tela jest jednym z tych wielkich projektów inwestycyjnych w kraju, który sprawi, że Honduras pojawi się na turystycznej mapie świata jako ważny kierunek w regionie Morza Karaibskiego, a sam ośrodek przyniesie wzrost zatrudnienia i stworzy nowe możliwości pozyskania dochodów ludności tego obszaru i całego kraju ([www.albasud.org](http://www.albasud.org) | [info@albasud.org](mailto:info@albasud.org), s. 4).

Pierwszy etap projektu realizowanego na 312 ha, które zostały zakupione przez spółkę w 2003 r., zakładał budowę 4 lub 5 hoteli, dwóch pól do gry w golfa, kondominiów, centrum handlowego i mariny. Drugi etap to budowa hotelu 5-gwiazdkowego ze 120 pokojami dla gości, polem golfowym z 18 dołkami. Sprzedanych zostało 30 działek i 30 kondominiów, każde dwupokojowe. Kryzys lat 2008/2009 spowodował jednak zmiany w projekcie. *Fondo Hondureño de Inversión Turística* (FITH) zdecydował o zmianach wobec zmniejszających się wówczas dochodów z turystyki w całym regionie karaibskim.

FITH odeszło od pierwszego projektu, który spowodowałby ekspansję zabudowy na północnej granicy Parku Narodowego Jeannette Kawas Hernández i wpłynął niekorzystnie na środowisko przyrodnicze w całej strefie nadmorskiej zatoki Tela. W tej sytuacji wspomniane przedsiębiorstwo prywatno-publiczne zatwierdziło projekt o mniejszym zasięgu i spełniający wymogi zrównoważonego rozwoju, chociaż bez wątplenia ingerujący w naturalne środowisko tej strefy. Zrezygnowano z wykarczowania drzew pod inwestycję. Z planowanych 70% zmian



Ryc. 1. Bahía de Tela  
 Źródło: opracowanie własne.

w zagospodarowaniu powierzchni całego obszaru ograniczono się jedynie do 3% gruntów. Projekt Bahía de Tela, według deklaracji przedsiębiorstwa, przestał być zaliczany do megaprojektów, lecz został przekształcony w osiedle rekreacyjne.

Pierwszy kompleks turystyczny powstał między plażami Tornabé i Miami, na wąskim pasie wybrzeża, który oddziela Morze Karaibskie od jeziora Laguna de Micos (patrz ryc. 1). Inwestycję zrealizowało przedsiębiorstwo międzynarodowe Plan Puebla Panamá wraz z inwestorami krajowymi działającymi w ramach Programa Nacional de Turismo Sustentable, Decreto 90-90 (Vilaseca Boixareu 2010). Kompleks turystyczny, którego oficjalna nazwa brzmi Los Micos Beach and Golf Resort jest położony wewnątrz Parku Narodowego Jeannette Kawas (PNJK) wpisanego na listę Ramsar obszarów wodno-błotnych o międzynarodowym znaczeniu. W tej strefie teoretycznie zabrania się realizacji wszelkich inwestycji, które mogłyby zagrozić ekosystemowi bagien. Utworzenie tu pola golfowego jest niezgodne z konwencją Ramsar. Wymagało wypełnienia ziemią części bagiennej, co zakłóciło stosunki wodne tego delikatnego ekosystemu. Jednak raport na temat zagrożeń środowiska został zmieniony i wydano decyzję o zabudowie. W decyzji tej wbrew raportom o zagrożeniach dla środowiska położono nacisk na konieczność poprawy warunków życia mieszkańców poprzez stworzenie nowych miejsc pracy w Tela. Jednak społeczność lokalna, mimo obietnic o korzyściach ekonomicznych, odrzucała od samego początku projekt, który, jak się szybko okazało, nie przyniósł jej niczego dobrego.



Fot. 4. Bahía de Tela – plaża w mieście Tela nad zatoką i ujście rzeki Tela do Morza Karaibskiego (fot. A. Czerny)



Tymczasem wyjątkowa wrażliwość przyrody ekosystemów nadbrzeżnych na północnym wybrzeżu Morza Karaibskiego w Hondurasie nie jest dostatecznie zabezpieczona i chroniona przez władze. Również Międzyamerykański Bank Rozwoju, który finansował częściowo prace z zakresu infrastruktury w ramach megaprojektu turystycznego nad brzegami Laguna de Micos, nie wydał pozytywnej opinii o dalszym zagospodarowaniu turystycznym zatoki. Rząd Hondurasu, realizując projekt turystyczny Bahía de Tela Laguna de Micos, łamie część umowy międzynarodowej Ramsar dotyczącej ochrony bagien i terenów podmokłych. Laguna ta należy do terenów zamieszkałych przez wspólnoty Garifuna w wioskach Miami, Tornabe i San Juan i jej wykorzystanie odbywało się dotychczas zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. W ostatnich latach Laguna de Micos i Quemada uzyskały status obszarów chronionych, co zmniejszyło wykorzystanie gospodarcze obu lagun przez społeczność lokalną, a wysiłki ze strony inwestorów przejęcia tej strefy trwają do dzisiaj ([http://www.ofraneh.org/ofraneh/Bahia\\_de\\_Tela](http://www.ofraneh.org/ofraneh/Bahia_de_Tela)).

Według Martiny Meléndez, byłej dyrektor wspólnoty Tornabé, niszczenie ziem należących do wspólnot Garifuna rozpoczęło się w latach 90. XX w. Tornabé nie posiadało aktu prawa własności i niektórzy liderzy przekonywali społeczność lokalną, że jeśli sprzedadzą ziemię pod inwestycję turystyczną, wówczas w ramach rekompensaty otrzymają tytuły do pozostałej ziemi (których im przez dziesięciolecia odmawiano). Ci, którzy zdecydowali się na sprzedaż, otrzymali tylko niewielką część jej faktycznej wartości. Rozpoczęły się konflikty wewnątrz wspólnoty. Część ziem wspólnota wystawiła na sprzedaż wbrew ich użytkownikom. Np. ziemię należącą do wspólnoty Miami sprzedano IHT, aby tam również utworzyć wielki kompleks turystyczny. Według mieszkańców stało się to nielegalnie. Działki ziemi w Miami i Tornabé przejmowali stopniowo inwestorzy w ramach projektu Bahía de Tela i odsprzedawali spółce IHT, która następnie sprzedawała je spółce DTBT. Na projekt przeznaczono bardzo duże środki, a mieszkańcy wioski Miami zostali bez ziemi, bez pieniędzy i mogą zostać w każdym momencie wysiedleni (Trucchi 2010, s. 9).

Kilka kilometrów od Miami leży wioska Barra Vieja. To ona stanowi główny cel ataków i spekulacji ze strony inwestorów w projekcie Los Micos Beach and Golf Resort. Miejscowy lider Garifuna uważa, że społeczność lokalna jest okłamywana co do rozmiarów inwestycji i jej konsekwencji dla wspólnoty. Projekt Bahía de Tela jest jego zdaniem dla bogatych, nie dla biednych. Największe obawy budzi możliwość zamknięcia dostępu do wąskiego pasa ziemi między zatoką a laguną, który tradycyjnie należał do miejscowych wspólnot. W planach elektryfikacji i budowy wodociągu do Miami nie przewidziano możliwości dostawy tych usług dla ludności miejscowej. 127 rodzin, które tworzą tę wioskę, czuje się zagrożonych ze strony działań administracji publicznej (Trucchi 2010, s. 10). Jeśli zatrudnia się mieszkańców Garifuna do pracy przy inwestycji, to nigdy nie otrzymują oni pensji minimalnej, która jest zagwarantowana w prawie. Nie przestrzegano przepisów ochrony pracy (Trucchi 2010, s. 10). Według Berty Cáceres, która była krajowym koordynatorem Stowarzyszenia Organizacji Ludowych i Indiańskich w Hondurasie (*Consejo Cívico de Organizaciones Populares e Indígenas*

*de Honduras* – COPINH) tego typu postępowanie władz nie powinno dziwić. Odzwierciedla ono logikę prywatyzacji, która stanowi nieodłączną część skompromitowanego modelu neoliberalnego. Tego typu enklawy turystyczne konsorcjów inwestycyjnych i przedsiębiorstw międzynarodowych postrzegają turystykę jako nowe ogromne źródło dochodów, dopisują swoim projektom przymiotnik „ekologiczny” i stąd dążą wszelkimi sposobami do ich wdrożenia. Można wnioskować, że presja na realizację wielkich projektów turystycznych w Hondurasie i wizja zysków była jedną z przyczyn zamachu stanu w 2009 r. Według liderów Garifuna tego typu projekty nigdy nie przyniosą rzeczywistych korzyści wspólnotom tubylczym. Nigdy też nie dyskutowano w poważny sposób ze społecznościami lokalnymi o korzyściach i zagrożeniach wynikających z tego rodzaju inwestycji.

## **Podsumowanie – globalizacja interesów gospodarczych kosztem społeczeństw lokalnych**

Dokładne zapoznanie się z projektami inwestycyjnymi dla Bahía de Tela oraz analiza raportów organizacji Garifuna zawierających informacje o czynnych napadach i morderstwach popełnianych na przedstawicielach tej grupy etnicznej w celu jej zastraszenia i zmuszenia do opuszczenia ziemi pozwala na wyciągnięcie wniosków, że opisane procesy są dowodem na potwierdzenie tezy o stosowaniu przez rząd Hondurasu strategii ekstraktywizmu w gospodarce, która prowadzi do zniszczeń w naturalnym środowisku, a przede wszystkim do przestępstw wobec ludności Garifuna.

Organizacja broniąca praw ludności Garifuna w Hondurasie (OFRANEH) podaje, że w latach 2018–2019 nasilił się nie tylko proces wypędzania tej społeczności z zajmowanych przez nią terenów, ale przede wszystkim liczba aktów zbrojnej przemocy wobec ich liderów. Władze Hondurasu, chcąc pozyskać ziemię dla nowych inwestorów w sektorze turystycznym i rolnym, dopuszczają się represji policyjnych, fałszowania dokumentów, kradzieży ich ziemi, a także manipulowania wyrokami sądowymi na korzyść przyszłych inwestorów (Editorial... 2020). Ta sama organizacja podaje, że tylko w ciągu ostatnich dwóch lat bojówki militarne wspierane przez władze zabiły ponad 20 liderów Garifuna.

W listopadzie 2019 r. OFRANEH potępiła wygnanie Garifuna z wybrzeży zatoki Trujillo przez „kanadyjskich biznesmenów” związanych z „królem porno” i Portorykańczykiem Santiago Mario. Miało to miejsce w okresie intensywnego sadzenia palmy afrykańskiej na terenach objętych ochroną, co skutkuje wysychaniem obszarów podmokłych, jak również instalacji niekonsultowanych projektów infrastrukturalnych, m.in. elektrowni ciepłej Ensenada. Działacze OFRANEH wskazują na istnienie bardzo wyraźnego planu władz honduraskich eksterminacji społeczności Garifuna. Do dzisiaj państwo odmawia wykonania wyroków wydanych przez Sąd Międzypaństwowy w 2015 r. za łamanie praw człowieka w odniesieniu do społeczności Triunfo de la Cruz i Punta Piedra (Editorial... 2020).

Walka o terytorium nasiliła się w tym samym czasie, gdy rząd wzmocnił politykę przymusowego przesiedlania ludności i rozprzestrzeniania się upraw krzewów kokainowych. Przymusowe wysiedlenie polega na zasadzeniu palmy afrykańskiej w taki sposób, aby społeczności lokalne nie mogły już zajmować się tradycyjnym rolnictwem i rybołówstwem, które praktykowały tu od wieków. Zamiast manioku i palmy kokosowej na polach uprawia się krzewy kokainowe, postępuje budowa luksusowych hoteli, kompleksów mieszkaniowych dla białych cudzoziemców, którzy często weszli w posiadanie terenów na drodze fałszowania aktów własności z naruszeniem istniejących tu stosunków społecznych.

W świetle powyższych faktów, potwierdzających represje wobec miejscowej ludności i zagrożenia naturalnych obszarów objętych ochroną, prawdziwa jest teza o forsowaniu przez rząd Hondurasu strategii ekstraktywizmu. Jej wdrażanie przez elity władzy wywodzące się z dawnych układów kolonialnych i postkolonialnych, kiedy część społeczeństwa Metysów, którzy przejęli władzę, uwłaszczyła się kosztem ludności tubylczej, doprowadziło do destabilizacji politycznej kraju.

## Literatura

- Cáceres B. (<https://www.youtube.com/watch?v=Xa7pjIFVZ1U>; dostęp: 24.08.2020).  
Editorial: Régimen con rasgos de Crimen de Apartheid sufren garifunas de Honduras. <https://www.reporterosdeinvestigacion.com/2020/07/28/editorial-regime...>; dostęp: 16.11.2020).
- Galafassi G.P., Riffo L.N. 2018. Que es el extractivismo? Apuntes criticos para un debate necesario. *La Izquierda*. Diario, 4.07: 1–7.
- Gargallo F. 2000. Los garífuna de Centroamérica: Reubicación, sobrevivencia y nacionalidad de un pueblo afroindioamericano. *Política y Cultura*, 14: 89–107.
- Gudynas E. 2009. Diez tesis urgentes sobre el nuevo extractivismo. Contextos y demandas bajo el progresismo sudamericano actual. [W:] *Extractivismo, política y sociedad* (varios autores). CAAP y CLAES, Quito, s. 187–225.
- Gudynas E. 2012. Estado compensador y nuevos extractivismos. *Las ambivalencias del progresismo sudamericano*. *Nueva Sociedad*, 237: 128–146.
- Gudynas E. 2013. Extracciones, extractivismos y extrahecciones un marco conceptual sobre la apropiación de recursos naturales. *Observatorio del Desarrollo*, CLAES, 18: 1–8.
- Machado Aráoz H. 2016. El debate sobre el “extractivismo” en tiempos de resaca (<http://extractivismo.com/>; dostęp: 4.08.2020).
- Municipio de Tela. Departamento de Atlántida 2003. Validación del Plan Estratégico de Desarrollo Municipal. Tela, Honduras.
- Nuñez S., Herrera F., Flores M. 2016. Extractivismo y resistencia comunitaria en Honduras. COPINH, OFRANEH, tni, Jubileo Sur Américas.
- OFRANEH – Organización Fraternal Negra Hondureña. Pueblo Garífuna ([http://www.ofraneh.org/ofraneh/quienes\\_somos.html](http://www.ofraneh.org/ofraneh/quienes_somos.html); dostęp: 16.03.2020).
- Reboratti C. 2017. Agricultura y extractivismo. *Voces en el Fénix*, 60: 118–125 (<https://www.voces-nelfenix.com/content/agricultura-y-extractivismo>; dostęp: 27.07.2020)
- Roy Cayetano E. 1987. Why cooperatives fail. *Belice. Ethnicity and Development*. SPEAR, Belice.
- Smoleń M. 2016. Kto zabił świat? O „To zmienia wszystko” Naomi Klein (<https://publica.pl/teksty/smolen-kto-zabil-swiat-o-to-zmienia-wszystko-naomi-klein-56385.html>; dostęp: 16.08.2020).
- Trucchi G. 2010. Desarrollo turístico en la Bahía de Tela: Los Micos Beach and Golf Resort, un proyecto polémico. *Alba Sud*, Investigación y comunicación para el desarrollo. Opiniones en Desarrollo, Programa Turismo responsable. Artículo, 8, noviembre de 2010.
- Vilaseca Boixareu I. 2010. El Proyecto. Micos Beach Resort de la Bahía de Tela en Honduras. Un modelo turístico insostenible ([http://www.cedat.cat/\\_pdf/coloquios/isabel.pdf](http://www.cedat.cat/_pdf/coloquios/isabel.pdf); dostęp: 2.04.2020).

### Źródła internetowe

<https://www.bbc.com/mundo/vert-cul-46533873> (dostęp: 19.08.2020)

[https://www.ecured.cu/Gar%C3%ADfuna\\_\(etnia\)](https://www.ecured.cu/Gar%C3%ADfuna_(etnia)) (dostęp: 19.08.2020)

<https://www.dw.com/es/secuestran-a-cuatro-1%C3%ADderes-de-etnia-gar%C3%ADfuna-en-honduras/a-54230528> (dostęp: 20.08.2020)

[http://www.ofraneh.org/ofraneh/Bahia\\_de\\_Tela.html](http://www.ofraneh.org/ofraneh/Bahia_de_Tela.html) (dostęp: 12.04.2020)

[https://www.ine.gob.hn/publicaciones/Boletines\\_Servicios/2018/Estadisticas-Turisticas-de-Honduras-2011-2016.pdf](https://www.ine.gob.hn/publicaciones/Boletines_Servicios/2018/Estadisticas-Turisticas-de-Honduras-2011-2016.pdf) (dostęp: 22.08.2020)

## **Extractivism as a major land grabbing strategy for new developments. Social conflicts in the tourist region of Bahia de Tela, Honduras**

**Abstract:** The article addresses the threat of displacement and violence against the local population – Garifuna in Honduras, in the context of development processes based on intensive exploitation of natural resources. It assumes that the people of Garifuna are subjected to the processes of rugging out of the occupied lands and pushing them to the margins of economic life in the tourist region, where the authorities, while not respecting community property rights, use violence and persecution to take control of their territory. The aim of this article is to analyze the case of the Bahia de Tela region on the Caribbean Sea in the context of the often implemented policy of extravagance in developing countries.

**Key words:** extractivism, tourist projects, Bahia de Tela, Garifuna, Honduras